

Bernadetta Ciesek

Semantyczny obraz Polski, Polaka i polskości w dyskursie prawniczym

Linguarum Silva 2, 109-121

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bernadetta Ciesek

Semantyczny obraz POLSKI, POLAKA i POLSKOŚCI w dyskursie prawniczym

Założenia teoretyczno-metodologiczne

W analizie semantycznej wyrazów dominują właściwie dwa podejścia, związane odpowiednio z językoznawstwem strukturalnym i gramatyką kognitywną. Pierwsze, tradycyjne rozwiązanie zakłada wskazanie cech wystarczających i koniecznych dla wyodrębnienia danej jednostki leksykalnej i ma charakter systemowy. O wiele bardziej interesujący i pełniejszy obraz znaczenia wyłania się dzięki zastosowaniu narzędzi, jakie oferuje gramatyka kognitywna. Jest to ujęcie zdecydowanie szersze, ukazujące funkcjonowanie znaczenia w ścisłym związku z podmiotem (użytkownikiem języka), jego strukturą pojęciową, intencjonalnością, kontekstem kulturowym. Całościowa struktura znaczeniowa słowa obejmuje zarówno jądro semantyczne, czyli znaczenie leksykalne, jak i szereg cech konotacyjnych (TOKARSKI, 1998: 43) czy stereotypowych, aktualizowanych na poziomie tekstu. Nowsze ujęcie semantyki daje także możliwość nie tylko uwzględnienia fakultatywnych elementów znaczeniowych, lecz także wskazania na ich motywację.

Celem niniejszego artykułu jest odtworzenie nie skonwencjonalizowanego semantycznego obrazu słowa, lecz tekstowych, a właściwie dyskursywnych aktualizacji pewnych składników znaczeniowych. Narzędzi metodologicznych dostarczają koncepcje wypracowane na gruncie wspomnianej już gramatyki kognitywnej oraz teorie etnolingwistyczne rozwijane w lubelskim ośrodku badań nad *Słownikiem stereotypów i symboli ludowych*. Umożliwiają one skierowanie uwagi na uwikłanie znaku językowego w relacje z rzeczywistością pozajęzykową i użytkownikiem języka (BARTMIŃSKI, TOKARSKI, 1993: 47–49). W kształtowaniu znaczenia biorą udział kategorie warunkowane kulturowo, wśród których najistotniejszymi są punkt widzenia, profilowanie i podmiotowość. Pozwalają one wskazać cechy relewantne, przejawiające się na poziomie konotacyjnym, i pokazać, jak ludzie rozumieją słowa, co mają na myśli, posługując się

językiem w odpowiednim kontekście. Czynniki pozajęzykowe, takie jak typ wiedzy, doświadczenia, system wartości czy ideologia, mają decydujący wpływ na interpretację świata, a tym samym na znaczeniowy kształt słowa (BARTMIŃSKI, 2007: 89).

Nowe perspektywy badawcze, dające możliwość zrekonstruowania obrazu znaczeniowego słowa podzielanego nie przez całą wspólnotę językową, lecz przez mniejsze społeczności, które łączy pewien typ doświadczeń, system wartości, przekonań, a także ideologia, otwiera propozycja Bartmińskiego. W założeniach lubelskiego badacza kluczowe jest definiowanie podmiotu nie jako wirtualnej kategorii wyabstrahowanej z podstawowej struktury znaczeniowej wyrażenia językowego, lecz kategorii zindywidualizowanej. Dzieje się tak właśnie dlatego, że to podmiot jest interpretatorem rzeczywistości, w której funkcjonuje. Za pomocą języka kształtuje obraz zjawisk i przedmiotów przez pryzmat wpływających nań czynników pozajęzykowych. Tak skonstruowany obraz słowa staje się odbiciem odczuć podmiotu, rozumianego w kategoriach jednostkowych bądź instytucjonalnych.

W podmiotowym kształtowaniu wizji rzeczywistości istotne znaczenie należy przypisać także ideologii, która buduje tożsamość i poczucie wspólnoty, pełni więc z jednej strony funkcję spajającą, z drugiej – wyodrębniającą spośród innych. Kształtuje również spojrzenie na świat i ocenę jego zjawisk. Badania nad rozumieniem poszczególnych jednostek języka powinny uwzględniać wpływ ideologii i poszukiwać w strukturze znaczeniowej wykładników ideologicznych. Takie podejście do badań semantycznych wydaje mi się dziś potrzebne i zasadne, gdyż pokazuje różnice w rozumieniu pojęć, które wywierają decydujący wpływ na przebieg i kształt debaty publicznej.

Dlatego aby ukazać pełny obraz znaczeniowy słowa funkcjonujący w dyskursie publicznym, konieczne jest skoncentrowanie się nie tylko na strukturze konceptualnej właściwej użytkownikom danego języka jako na przedstawicielach określonej kultury. Ważne, szczególnie dla badaczy komunikacji społecznej, wydaje się także opisanie schematów konceptualnych różnych środowisk uczestniczących w życiu publicznym i mechanizmów je modelujących. Dzisiejsze społeczeństwa demokratyczne pluralizują się i coraz więcej uwagi poświęca się sprawom, które wcześniej pozbawione były prawomocności i nie należały do spraw istotnych społecznie. Współcześnie w przestrzeni publicznej, także (a może zwłaszcza) politycznej i legislacyjnej, toczy się wiele dyskusji natury światopoglądowej, a nawet moralnej, przykładem mogą tu być kwestie związków partnerskich czy zapłodnienia *in vitro*. Stanowiska dotyczące tych zagadnień są mocno podzielone, a przyczyny podziałów należy upatrywać w odmiennej konceptualizacji omawianych zjawisk. Dojście do konsensusu jest utrudnione lub wręcz niemożliwe, ponieważ każdy z uczestników spogląda na diskutowany problem z perspektywy własnych przekonań,

będących efektem przyjętej postawy ideologicznej, narzucającej określone sądy (CZYŻEWSKI, KOWALSKI, PIOTROWSKI, 1997: 32-33).

Do składników regulujących proces konceptualizacji prócz podmiotowego punktu widzenia i profilowania trzeba zaliczyć ściśle przez ideologię determinowaną ocenę aksjologiczną i etyczną. Jej obecność w semantycznym kształcie słowa sprawia, że w społecznościach o różnych orientacjach ideologicznych powstają zupełnie inne, czasem sprzeczne obrazy znaczeniowe słów, które umieszczane są w wykluczających się polach leksykalnych. Tak dzieje się w przypadku pewnej grupy słów, które nie mają ustalonego statusu moralno-obyczajowego i budzą kontrowersje w społeczeństwie, a ich prawomocność, jak i sposób postrzegania są dopiero negocjowane. Tu najwyraźniej zaznacza się fakt, że znaczenie nie jest arbitralne, gdyż sens jest konstruowany społecznie w procesie interakcji na podstawie społecznych doświadczeń, sądów i opinii, a także intencji i celów komunikacyjnych. Definicję, która mogłaby sprostać dynamice charakteryzującej strukturę znaczeniową wypełnianą przez cechy konotacyjne rozpatrywane jako centralne lub peryferyjne, będącą swego rodzaju konstruktem, zmiennym w zależności od modelujących go parametrów, na gruncie semantyki nazywa się otwartą (TOKARSKI, 1998: 43).

Prócz otwartości (będącej w opozycji do zamkniętości) opisywanego zespołu cech semantycznych wskazuje Bartmiński w swych teoretycznych rozważaniach na inne skrajne ich właściwości: trwałość lub okazjonalność. Badacze (Bartmiński, Tokarski, Puzynina) skupiają się albo na najbardziej pełnym, czyli uwzględniającym konotacje, opisie semantycznym słowa używanego przez całą zbiorowość i mającego względnie ustabilizowaną treść, albo na opisie tekstów mocno zindywidualizowanych, głównie poetyckich, w których wyodrębnione aspekty znaczeniowe są wyraźnie jednostkowe. Ponieważ jednak konotacje tekstowe (okazjonalne) również dają odpowiedź na pytanie o podmiotowe postrzeganie świata, uznałabym za niezbędne opisanie ich także w tekstach nieartystycznych, powstających w przestrzeni publicznej, a prezentujących również swoisty dla pewnych formacji sposób konceptualizacji rzeczywistości. Taką potrzebę dostrzegli i inni badacze, świadczy o tym fakt, że powstało już wiele prac zdających sprawę z rozumienia poszczególnych słów przez różne środowiska.

Jak już wspominałam, w demokratycznych społeczeństwach do głosu dochodzi wiele grup prezentujących odmienne światopoglądy i interesy społeczne, sprawujących symboliczną władzę nad życiem publicznym lub aspirujących do pełnienia nad nim kontroli. Podzielana przez wspólnotę interpretacja rzeczywistości daje poczucie tożsamości i jedności, wykazując pewien stopień indywidualizacji. Nie należy go jednak rozpatrywać w kategoriach jednostkowości ani, tym bardziej, okazjonalności. Indywidualizm w kontekstowych modyfikacjach struktur znaczeniowych wiązałabym raczej z wypracowaną przez Bartmińskiego teorią podmiotowości,

w przypadku tekstów i wypowiedzi dotyczących warunków funkcjonowania w społeczeństwie mającą charakter instytucjonalny, a także z wyznaczonym przez nią punktem widzenia. Tak rozumiane konotacje tekstowe pojawiają się nieprzypadkowo, lecz wykazują regularność i powtarzalność w obrębie formacji, w których powstają. Odwołując się do czynników społeczno-kulturowych, można wskazać reguły budowania określonego semantycznego obrazu słowa, będącego podstawą intersubiektywnej wizji świata danej wspólnoty komunikacyjnej aktualizowanej w tworzonych przez nią tekstach. Dzisiejsze badania nad użyciem języka łączą analizę lingwistyczną z kontekstem i uwarunkowaniami społecznymi i kulturowymi. Powstały w ten sposób obszar badawczy – dyskurs – umożliwia całościowy ogląd działań dokonywanych za pomocą języka. Skoro struktura znaczeniowa, będąca rezultatem interpretacji czy też konceptualizacji rzeczywistości, kształtuje się w obrębie dyskursu, to w myśl przyjętej orientacji metodologicznej konstytuujące ją cechy konotacyjne nazywać będą dyskursywnymi.

Podsumowując teoretyczno-metodologiczne aspekty opisu semantycznego, chciałabym jeszcze raz podkreślić, że najbardziej skomplikowaną i zróżnicowaną strukturę znaczeniową reprezentują te wyrażenia, które zawierają komponent ideologiczny. Nie wydaje się możliwe opisanie semantyki takich wyrażeń w sposób, który by odzwierciedlał wspólną dla wszystkich posługujących się danym językiem percepcję desygnowanego zjawiska. Dlatego prócz analizowania skonwencjonalizowanego i akceptowanego przez rodzimych użytkowników języka obrazu semantycznego słowa i kreacyjnego modelu reprezentowanego przez teksty artystyczne, głównie poetyckie, dostrzegam potrzebę rekonstruowania struktury znaczeniowej słów właściwej formacjom dyskursywnym. W takim kontekście badawczym osadzona będzie druga, analityczna część mojego artykułu.

Semantyczny obraz POLSKI, POLAKA i POLSKOŚCI

Semantyczny obraz POLSKI, POLAKA i POLSKOŚCI został zrekonstruowany na podstawie wypowiedzi zarejestrowanych przez stacje telewizyjne bądź cytowanych w prasie, publikowanych w niej artykułów, a także wywiadów udzielanych różnym mediom (prasie, portalom internetowym). Kreatorami treści znaczeniowych tytułowych pojęć są uczestnicy dyskursu prawnicowego, wśród których wymienić należy polityków partii prawicowych, takich jak Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska, publicystów i dziennikarzy o wyraźnie sprofilowanym światopoglądzie oraz rozgłośnię Radio Maryja. Wśród zebranego materiału badawczego, z uwagi na ograniczoną objętość artykułu, dominują sądy Jarosława Kaczyńskiego jako lidera największej i najsilniejszej partii prawicowej, nadającej ton dyskur-

sowi, w który, jak już zaznaczyłam, włączają się inni przedstawiciele elit symbolicznych¹. Analizowane teksty dotyczą wydarzeń z różnych okresów, takich jak: kongresy partii, wiece poparcia dla rządu PiS, katastrofa smoleńska czy Euro 2012. Niektóre z nich mocno elektryzowały zarówno media, jak i opinię publiczną, stając się okazją do wyrażania poglądów i opinii na tematy narodowościowe.

W dyskursie prawicowym zespół pojęć POLSKA, POLAK i POLSKOŚĆ stanowi nierozzerwalną całość. Profile poszczególnych reprezentacji semantycznych wzajemnie się implikują, tworząc ramę interpretacyjną, która pozwala na właściwe i pełne rozumienie struktury pojęciowej każdego z nich. Stąd praktycznie niemożliwe jest nakreślenie obrazu jednego z badanych pojęć bez odwołania się do pozostałych. Konstruowanie profili semantycznych podporządkowane jest nadrzędnej regule dychotomicznego podziału. Dyktuje go ocena aksjologiczna, stanowiąca komponent struktury semantycznej o charakterze perswazyjnym.

Wyznaczanie granic podziału MY – ONI stanowi podstawę identyfikacji POLSKI i POLAKÓW. W dyskursie prawicowym, a w szczególności w dyskursie PiS, pojęcie POLSKA nie odnosi się do przestrzeni terytorialnej wyznaczonej granicami geograficznymi, lecz oznacza ludzi zgromadzonych wokół przywódcy partii i jej zwolenników. Dlatego na wiecach, kongresach i manifestacjach tak często słychać okrzyki „Tu jest Polska”, zarówno z ust uczestników zgromadzeń, jak i osób pełniących ważne funkcje w życiu publicznym. Semantyczny obraz POLSKOŚCI kształtuje się więc w oparciu o zawłaszczanie tożsamości narodowej i odbieranie prawa do nazywania się Polakami IM, czyli wszystkim niepodzielającym prawicowych poglądów.

Profil POLAKA jako jednego z NAS uzupełniany jest fasetami, które uzależnione są od konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Do struktury semantycznej wprowadzane są te cechy, które wyróżniają aktualnego partnera komunikacji (oczywiście przychylnego głoszonemu sądowi). Dlatego też znajduje się wśród nich m.in. ‘młodość’ z charakterystycznymi dla niej dodatkowo ocenianymi atrybutami, takimi jak ‘mądrość’ i ‘inteligencja’, a także ‘z troską o losy kraju’. Wskazane walory intelektualne mają znamiona pochlebstw, ponieważ nie są przypisywane przez nadawcę obiektywnie, lecz na mocy ideowej wspólnoty.

W pragmatyczny wymiar konstruowania semantycznego obrazu POLAKA wpisuje się także słynne stwierdzenie: „My jesteśmy tu, gdzie wtedy, oni tam, gdzie stało ZOMO”², poprzedzone słowami: „Nie cofniemy się, jeśli będzie się zbierało na ulicach otumanionych ludzi, by przeciw nam wystę-

¹ Według Marka Czyżewskiego są to grupy sprawujące bezpośrednią kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą, kształtem i treściami dyskursu publicznego (por. CZYŻEWSKI, KOWAŁSKI, PIOTROWSKI, 1997).

² <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,3655358.html> (dostęp: 3.09.2012).

powali, [...] występując przede wszystkim przeciw Polsce”³. Konstruowanie sceny w oparciu o stereotypowy i zideologizowany podział na SWOICH i OBCYCH uwikłany w kontekst historyczno-polityczny uaktywnia oczekiwany przez nadawcę określony typ kolektywnych doświadczeń. Przywołuje się go dzięki aktywnemu współdziałaniu odbiorcy, pojmowanemu w kategoriach interpretatora bazującego na znajomości świata i właściwych mu konwencji kulturowo-historycznych. W tym wypadku dzięki przywołaniu słów kluczy (ZOMO) czy symboli (Stocznia Gdańska) w świadomości odbiorcy aktualizuje się rama pojęciowa o utrwalonej i skonwencjonalizowanej kwalifikacji aksjologicznej i społecznie ustalonych sensach. Ewokuje utrwalony w świadomości zbiorowej obraz przedmiotów, instytucji i relacji między nimi (por. TOKARSKI, 2006), a więc obraz władzy występującej przeciw obywatelom. Przywołane struktury konceptualne nacechowane są dodatkowo emocjonalnością, pozwalają więc na zneutralizowanie rozbieżności czasowych i identyfikację nadawcy z tymi samymi, dziś także pożądanymi wartościami, takimi jak: solidarność, wolność, równość.

Wizerunek POLSKI i POLAKÓW konstruowany jest również w opozycji do Moskwy, co wyraźnie pokazują okrzyki i transparenty gromadzących się pod Pałacem Prezydenckim po katastrofie smoleńskiej. Zastosowana metonimia aktualizuje w świadomości odbiorców negatywną sferę konotacji semantycznych, mających umocowanie nie tylko w zaszcłościach historycznych, lecz także w pejoratywnie ocenianej działalności Rosjan w sprawie katastrofy. W takim kontrastowym zestawieniu Polska podlega bardzo ogólnej, jednak jednoznacznie pozytywnej charakterystyce, natomiast Rosja staje się ucieleśnieniem kłamstwa. Różnorodnie konstruowana, lecz wyraźnie zarysowująca się klasyfikacja społeczeństwa na Polaków i nie-Polaków wymaga doprecyzowania również w taksonomii. Stąd w dyskursie prawniczym zaczyna funkcjonować przydawka orzekająca PRAWDZIWY POLAK, która zdecydowanie zawęży grono POLAKÓW, wnosi również dodatkowy element pozytywnie waloryzujący, kojarzony z prawdą jako uniwersalną wartością nadrzędną. Implikuje jednocześnie istnienie Polaków nieprawdziwych, profilowanych w dwojaki sposób. Są to przede wszystkim Polacy, dla których narodowość jest sprawą obojętną i nie łączy się z troską o dobro kraju. Treści konceptualne składające się na semantyczny obraz POLAKA konstruuje się zatem w odwołaniu do struktur pojęciowych, takich jak OJCZYZNA, PATRIOTYZM, mieszczących się w kategorii wartości moralnych.

Ramę interpretacyjną drugiego z wyodrębnionych profili zawartego w *Raporcie o stanie Rzeczypospolitej*⁴ w rozdziale *Wstydlivy Naród Polski*

³ Ibidem.

⁴ Raport przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość, przyjęty uchwałą Rady Politycznej Prawa i Sprawiedliwości, opublikowany w 2011 roku.

tworzą: ‘fałsz’, ‘podszywanie się’, ‘kamufaż’. Sfera konotacyjna uruchamiana przez wskazane pojęcia wiąże się z presuponowanym poczuciem zagrożenia ze strony przeciwnika, wszechobecnym spiskiem czy układem – wyrażeniem najczęściej wykorzystywanym do określania wroga w języku IV RP (BARTMIŃSKI, 2010: 20).

Ten sam schemat konceptualizacji można zaobserwować w wypowiedziach Jana Tomaszewskiego, posła PiS i byłego piłkarza, dotyczących powołań zawodników do kadry narodowej na Euro 2012. Polityk posługuje się potocznym określeniem *farbowane lisy*, eksponującym dwulicowość i oszustwo. Zarzut nieszczerości i przedkładania własnych interesów ponad dobro narodu powoduje wykluczenie z grona PRAWDZIWYCH POLAKÓW. Należy zaznaczyć, że choć poglądy wyrażane przez Tomaszewskiego nie były podzielane przez pozostałych uczestników dyskursu prawnicowego, to jednak bardzo dobrze ilustrują mechanizmy konceptualizacji determinowane regułami dyskursu.

Za domenę centralną konstytuującą obraz POLAKA w dyskursie prawnicowym należy uznać bez wątplenia przynależność wyznaniową. ‘Katoliczność’ i ‘bycie katolikiem’ są bardzo mocno akcentowane, co znajduje swoje odzwierciedlenie na poziomie języka:

[...] kiedyś ojczyzna znów będzie opierała się na fundamencie swojej wiary⁵.

Mieliśmy prezydenta Lecha – prawdziwego Polaka i katolika, to go wzięli i zamordowali. A jak po północy wygrywał wybory jego dzielny brat Jarosław, drugi katolik i Polak, to je sfalszowali⁶.

Rząd musi zdawać sobie sprawę, że uderzając w Kościół, uderza w Polaków⁷.

Polskość pozostaje zatem niezwykle pasyjna, mocno związana z przeżywaniem krzyża, ale także otwarta na doświadczenie odrodzenia, zmartwychwstania, przemiany⁸.

Ujęte językowo treści konceptualne na płaszczyźnie formalnej realizują się w dwojaki sposób, co ilustrują zacytowane wypowiedzi. Mamy tu

⁵ Zob. http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/kaczynski-na-marszu-pamieci-obro ncy-klamstwa-slabna-tlum-krzyczal-zwyciezemy_167014.html (dostęp: 3.09.2012).

⁶ http://wyborcza.pl/1,76842,8139133,To_juz_jest_wojna_pod_krzyzem.html (dostęp: 3.09.2012).

⁷ <http://kp-solidarnapolska.blogspot.com/2012/03/rzad-uderzajac-w-koscio-uderza-w.html> (dostęp: 3.09.2012).

⁸ <http://www.gazetapolska.pl/16810-polskosc-jest-pasyjna> (dostęp: 3.09.2012).

do czynienia z utożsamianiem polskości i katolicykości przez eksplicytnie akty nazywania, pojawiają się więc określenia *Polak*, *katolik*, funkcjonujące jako zestawienie bądź implikacja. Identyfikacja dokonuje się również w formie peryfrazy, w której nośnikami treści semantycznych stają się znaki kulturowe o wysokim stopniu konwencjonalizacji. Równoważenie obu pojęć, na poziomie semantyki wyrażające się np. w dowolnym ich szyku czy synonimicznym traktowaniu, stanowi odzwierciedlenie modelu pojęciowego.

Duży wpływ na kształtowanie się wizerunku *POLAKA* katolika ma środowisko skupione wokół Radia Maryja, niegdyś blisko związanego z Jarosławem Kaczyńskim i popierającego jego partię. Społeczność radiomaryjną charakteryzuje specyficzny, mocno zideologizowany punkt widzenia, czego efektem jest postrzeganie *POLSKI* i *POLAKÓW* w kategoriach ojczyzny i narodu oraz identyfikowanie *POLSKOŚCI* nie tylko z katolicyzmem, lecz także z nierozdzielnie z nim związanym patriotyzmem. W rozumieniu społeczności radiomaryjnej naród tworzą katolicy należący do Rodziny Radia Maryja:

Zamiast rutynowego powitania, ojciec przeor zaczął od tonów najwyższych: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy MY żyjemy”. Zaakcentował słowo MY. I było jasne dla wszystkich, że to MY odnosi się do nas, że to MY jesteśmy Narodem, MY, Rodzina Radia Maryja, która przybyła do Częstochowy i której milionowe rzesze rozsiadane są po całym świecie⁹.

Wyznacznikiem *POLSKOŚCI* staje się wspólnota przekonań i wiary, troska o przetrwanie Polski i przede wszystkim przynależność do wspólnoty Radia Maryja. Znamienne jest tu przywołanie hymnu narodowego i reinterpretacja jego słów wskazująca na Rodzinę Radia Maryja jako gwaranta istnienia narodu. Bez katolicyzmu nie ma patriotyzmu, a patriotyzm nie jest możliwy bez wcielania w życie norm wyznaczanych przez religię katolicką. Taka postawa umożliwia realizację wartości wpajanych przez przodków i zapewnia ciągłość tradycji, jest więc wyrazem pamięci o korzeniach i wierności Bogu, który zawsze zajmował szczególne miejsce w świadomości Polaków. Tezę tę potwierdzić mają przywoływane w dyskursie radiomaryjnym wspomnienia wydarzeń z czasów walk Polski o niepodległość, kiedy to wiara katolicka była jednym z czynników umacniających poczucie polskości w obliczu formalnej likwidacji państwa. Umocnieniu obrazu Radia Maryja jako gwaranta katolicyzmu i niepodległości narodu sprzyja aktualizowanie w świadomości odbiorców mitów narodowych, wpływających na emocjonalizację przekazu.

⁹ <http://www.radiomaryja.pl/artykuly.php?id=93778> (dostęp: 11.01.2010).

Konsekwencją ideologicznego punktu widzenia jest również włączenie w semantyczny obraz POLSKI i POLAKÓW nowego komponentu znaczeniowego, jaki niesie z sobą kategoria rodziny. Dzięki temu POLACY ukazywani są w nowej perspektywie, wyraźnie nacechowanej aksjologicznie. Pojmowanie narodu w kategoriach rodziny profiluje nie tylko wzajemne relacje Polaków, lecz także ich stosunek do ojczyzny. Akcentuje się więc siłę więzi łączącej Polaków, wzajemny szacunek i życzliwość, gdyż w rodzinie, jaką stanowią Polacy, nie ma miejsca na oszustwa i wykorzystywanie innych do własnych celów. Naczelnymi wartościami są troska o dobro narodu i służba ojczyźnie. Tak jasne i precyzyjne normy postępowania możliwe są tylko w katolickiej ojczyźnie, respektującej niezmiennie i trwałe zasady. Podkreśleniu funkcji religii katolickiej w kształtowaniu POLSKOŚCI służy negatywny wizerunek polityków, będących zaprzeczeniem idei patriotyzmu. Nie kierują się oni dobrem narodu, lecz własnymi interesami. Kształtując obraz polityków jako złodziei, sprzedawczyków i aferzystów, Radio Maryja posługuje się stereotypem, budując w ten sposób więź emocjonalną i światopoglądową z odbiorcą.

Katolicyzm jako wyznacznik POLSKOŚCI jest tak mocno akcentowany przez środowiska prawicowe, że w dyskursie medialnym zbitka *Polak katolik* zaczyna funkcjonować na zasadach etykietyki¹⁰. Służy więc przekazywaniu określonych wartości za pomocą opisowo-wartościującej nazwy (KOCHAN, 1994: 86), jednak przez inne dyskursy coraz częściej zaczyna być oceniana pejoratywnie. W nowym kontekście *Polak katolik* zaczyna być postrzegany jako fanatyk czy bałwochwalca, pierwotna intencja zostaje więc oderwana od znaku i ulega reinterpretacji. W efekcie katolicyzm jako cecha POLSKOŚCI przestaje być postrzegany w kategorii pożądanej wartości.

Decydującą rolę w kształtowaniu semantycznego obrazu POLSKOŚCI odgrywają symbole kulturowe, takie jak krzyż, hymn narodowy, modlitwa *Ojcze nasz*, które mają ustabilizowane znaczenie i odnoszą się do określonego fragmentu świata symbolicznego, głównie chrześcijańskiego. Prócz tego środowisko prawicowe kreuje własną, dyskursywną symbolikę, której elementem staje się krzyż katyński czy zmarły prezydent Lech Kaczyński. Zarówno konwencjonalnym znakom kulturowym, jak i dyskursywnym przypisuje się określone wartości – prawo, sprawiedliwość, prawdę, patriotyzm. Konstruowane w ten sposób znaczenia mają charakter

¹⁰ Wystarczy spojrzeć na tytuły artykułów publikowanych w prasie, na portalach internetowych, a także tematy poruszane na forach internetowych: *Polak katolik* (wiara.pl); *Jaki jest Polak-katolik? „W kwestiach moralnych bardziej wierzy w siebie niż w Boga”* („Polska”); *Ja, Polak katolik* („Wysokie Obcasy”); *Polak katolik. Ile złego można zrobić w imię Boga?* („Newsweek”); *„Człowiek z gliny”, czyli Polak=Katolik to naród z Arabji* (Salon 24. Niezależne forum publicystów).

subiektywny, podporządkowany instytucjonalnemu punktowi widzenia. Rekontekstualizacja i reinterpretacja znaków kulturowych powoduje, że funkcjonują one jako symbole narodowe, podtrzymujące projektowany przez nadawcę obraz POLSKOŚCI.

Warto przytoczyć jeszcze jeden semantyczny profil POLAKA, który zdecydowanie różni się od dotychczas zaprezentowanych. Wiąże się on z jednym z ważniejszych wydarzeń, wokół którego w ostatnim czasie koncentrowała się aktywność nie tylko polityków, lecz także całego społeczeństwa, a mianowicie z organizowanymi w Polsce i na Ukrainie Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej (Euro 2012). Wywołały one ogólnospołeczną euforię i zadowolenie, a także pozwoliły na swoiste wyprofilowanie wizerunku POLAKA, podzielanego przez różne środowiska komentujące zaangażowanie w Euro. Także przedstawiciele dyskursu prawnicowego docenili starania polskich samorządów, przedsiębiorstw i samych obywateli jako gospodarzy i kibiców, a zdecydowanej krytyce poddali działania rządu. Ujawnioną tu strategią konstytuującą prawnicową wizję rzeczywistości jest dzielenie świata na tych DOBRZYCH, których przekonania i wartości są zgodne z naszymi, oraz OBCYCH, ZŁYCH, którzy nie tylko ich nie podziwiają, lecz są dla nich zagrożeniem. Ten dychotomiczny podział odnosi się do sceny politycznej i całego społeczeństwa. Znamienne jest to, że w debacie na temat Euro 2012 widać modyfikację tej taktyki - nie ma tu już różnicowania Polaków ze względu na ich preferencje polityczno-światopoglądowe. W konstruowaniu wizerunku POLAKÓW podtrzymano natomiast opinię o ich gościnności i otwartości, akcentowano także zdolności organizacyjne oraz zapał i energię, z jakimi podchodzą do nowych wyzwań. Taki obraz wpisuje się więc w ogólną euforię i zachwyty towarzyszący atmosferze turnieju, pozbawiony jest on znamion indywidualnego ujęcia. Uniwersalnego charakteru nadaje mu również fakt, że konsytuacja aktualizuje narodowe cechy stereotypowe, uzasadnione długą tradycją i względami kulturowymi. Zaakceptowanie takiego wizerunku POLAKÓW przez dyskurs prawnicowy ma swe uwarunkowania pragmatyczne. Przede wszystkim trudno kwestionować ogólnie podzielaną opinię, szczególnie gdy jest ona kształtowana medialnie. Przypisywane Polakom pozytywne cechy są neutralne pod względem ideologicznym, a należy pamiętać, że w dyskursie prawnicowym to właśnie ideologia wielokrotnie jest podstawą waloryzacji. Poza tym pozytywna ocena Polaków staje się pretekstem do zdyskredytowania władzy, a więc zostaje podporządkowana realizacji celów politycznych.

W pojmowaniu POLSKOŚCI w dyskursie prawnicowym ważne miejsce zajmują tradycja i historia. Stanowią one niezaprzeczną wartość oraz warunek ciągłości narodu. Pamięć o wydarzeniach historycznych i tradycji wraz z religią katolicką uznawane są za fundament, na którym opiera się ojczyzna. To właśnie znajomość historii kształtuje poczucie własnej tożsa-

mości i odpowiedzialność za kraj wśród młodych ludzi, dlatego środowiska prawicowe z takim zaangażowaniem walczyły przeciw proponowanym zmianom w nauczaniu historii.

Z opisanym sposobem postrzegania POLSKOŚCI i POLAKA koresponduje obraz POLSKI, z którego wyłaniają się dwa profile, odpowiadające podziałowi MY – ONI. Jeden z nich wiąże się z omawianymi już wartościami, takimi jak: prawda, sprawiedliwość, prawo, patriotyzm, a także wolność i niepodległość, których podstawą są tradycja, pamięć o przeszłości i religia katolicka. Wyodrębnione pojęcia, będące wykładnikami treści konceptualnych, należą do sfery moralności i etyki, mają także nacechowanie emocjonalne. Odwołują się do wspólnoty celów i ideałów, dlatego tak konstruowany profil POLSKI NASZEJ można włączyć do nadrzędnej kategorii OJCZYŻNA. Na przeciwnym biegunie znajduje się POLSKA ICH, w której więzi społeczne i NASZ system wartości są marginalizowane, a wręcz atakowane. Strukturę semantyczną kształtuje strach przed tym, co INNE, nie NASZE, oraz topos świata na opak, wyrażający się w formule idealizacji przeszłości i skargi na te czasy (BOGDANOWSKA, 2008: 52). Hasłem sztandarowym staje się odbudowa Polski przedstawianej jako kraj bezprawia rządzony przez komunistów i lobby homoseksualne. Demokracji zagrażają nieuczciwe rządy, brak suwerenności powoduje słabość polityki zagranicznej. W niebezpieczeństwie znajdują się instytucje, mające być centrum polskości: telewizja, ośrodki kultury, szkoła, z której władza chce usunąć naukę historii.

Zakończenie

Dyskurs prawicowy kształtuje semantyczny obraz POLSKI, POLAKA i POLSKOŚCI w oparciu o pozytywnie waloryzowany portret SWOICH i negatywnie oceniany wizerunek OBCYCH, zagrażających NAM. Sama opozycja, jak i charakterystyka antagonistów podporządkowana jest stereotypowej interpretacji świata i ma cel wyłącznie perswazyjny (NOWAK, 2002: 65). Przyjęty punkt widzenia jest absolutyzowany – uznany za jedyny słuszny i niepodlegający negocjacji. Sprzyja temu również wykorzystanie figury wroga i figury dobra wspólnego, uzasadniające roszczenie sobie prawa do bycia jedynymi prawdziwymi Polakami. Przekonanie o słuszności i niepodważalności własnych sądów prowadzi do rytualizacji obrazu POLAKA, POLSKI i POLSKOŚCI. Obciążenie ładunkiem ideologicznym struktury znaczeniowej przez odniesienie do dostarczanego przez kulturę repertuaru kategoryzacji, symboli i argumentacji, z którymi trudno dyskutować, dostosowuje się do perswazyjnej intencji tekstu (CZYŻEWSKI, KOWALSKI, PIOTROWSKI, 1997: 25–32). Osiągnięciu celów perswazyjnych sprzyja także zawłaszczanie znaku (symbolu kulturowego) przez umiesz-

czenie go w nowym kontekście i wydobyć nowych sensów (STECIĄG, 2010: 395), akceptowanych przez nadawcę i odbiorcę.

Literatura

- APRESJAN J., 1994: *Naiwny obraz świata a leksykografia*. „Etnolingwistyka” 6, s. 5–12.
- AWDIEJEW A., 1992: *Wiedza potoczna a inferencja*. W: ANUSIEWICZ J., NIECKULA F., red.: „Język a Kultura”. T. 5: *Potoczność w języku i kulturze*. Wrocław, s. 21–28.
- BARTMIŃSKI J., 2004: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: IDEM, red.: *Językowy obraz świata*. Lublin.
- BARTMIŃSKI J., 2007: *O profilowaniu pojęć*. W: IDEM: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.
- BARTMIŃSKI J., 2010: *Język IV RP, czyli o karierze przecieku*. W: CZERWIŃSKI M., NOWAK P., PRZYBYLSKA R., red.: *Język IV Rzeczypospolitej*. Lublin.
- BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA S., 1998: *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. W: BARTMIŃSKI J., TOKARSKI R., red.: *Profilowanie w języku i tekście*. Lublin.
- BARTMIŃSKI J., TOKARSKI R., 1993: *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?* W: IDEM, red.: *O definicjach i definiowaniu*. Lublin.
- BOGDANOWSKA M., 2008: *Topika*. W: BARŁOWSKA M., BUDZYŃSKA-DACA A., WILCZEK P., red.: *Retoryka*. Warszawa.
- CZYŻEWSKI M., KOWALSKI S., PIOTROWSKI A., 1997: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Kraków.
- HOŁÓWKA T., 1986: *Myslenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Warszawa.
- JORDANSKAJA L., MIELCZUK I., 1998: *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Konotacja*. Lublin.
- KOCHAN M., 1994: „Przyklejanie etykietek”, czyli o negatywnym określaniu przeciwnika. W: ANUSIEWICZ J., SICIŃSKI B., red.: „Język a Kultura”. T. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Wrocław, s. 85–90.
- LANGACKER R.W., 1995: *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. BAREJ J., przeł. Lublin.
- MASŁOWSKA E., 1992: *Myslenie potoczne w semantyce*. W: ANUSIEWICZ J., NIECKULA F., red.: „Język a Kultura”. T. 5: *Potoczność w języku i kulturze*. Wrocław, s. 203–208.
- NOWAK P., 2002: *SWOI i OBCY w językowym obrazie świata*. Lublin.
- STECIĄG M., 2010: *Dyskredytacja dyskursu ekologicznego w języku IV RP. Analiza semantyczno-kognitywna pojęcia ROSPUDA w publicystyce „Rzeczypospolitej” w 2007 roku*. W: CZERWIŃSKI M., NOWAK P., PRZYBYLSKA R., red.: *Język IV Rzeczypospolitej*. Lublin.
- TOKARSKI R., 1991: *Poziomy konotacji semantycznej*. W: PUZYŃSKA J., BARTMIŃSKI J., red.: „Język a Kultura”. T. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Wrocław, s. 45–52.
- TOKARSKI R., 1998: *Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania*. W: BARTMIŃSKI J., TOKARSKI R., red.: *Profilowanie w języku i tekście*. Lublin.

TOKARSKI R., 2006: *Pola znaczeniowe i ramy interpretacyjne – dwa spojrzenia na język. „LingVaria” 1 (1), s. 35-46.*

WASZAKOWA K., 2009: *Perspektywy badań porównawczych w zakresie semantyki leksykalnej w świetle językoznawczych teorii kognitywnych. „LingVaria” 1 (7), s. 49-64.*

Bernadetta Ciesek

A semantic image of POLAND, a POLE and POLISHNESS
in the right-wing discourse

SUMMARY

The article concerns a discursive construction of the meaning of words like *Poland*, a *Pole* and *Polishness* by the right-wing circles. A semantic image of the very words is reconstructed basing on cognitive semantics and categories of cultural linguistics such as a linguistic image of the world, subjectivity, the point of view, and profiling. The author also analyses socio-cultural factors determining particular semantic profiles.

Bernadetta Ciesek

Semantisches Bild von POLEN, den POLEN und der POLNISCHEN Wesensart
im konservativen Diskurs

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel betrifft die von den konservativen Kreisen in einem Diskurs geschaffene Interpretation der Bedeutung der Wörter *Polen*, *der Pole* und *die polnische Wesensart*. Das semantische Bild von genannten Wörtern wird in Anlehnung an kognitive Semantik und an solche Kategorien der Kulturlinguistik, wie: sprachliches Weltbild, Gesichtspunkt, Profilieren gebildet. Die Verfasserin analysiert auch sozialkulturelle Faktoren, welche die unterschiedenen Bedeutungsprofile determinieren.